



## Polacy na Huculszczyźnie (3)

(Ciąg dalszy z nr 547)

Na Huculszczyźnie Polacy mieszkali głównie na podgórzu Czarnohory (miasteczka Kosów Huculski, Kutry, Jabłonów i Pistyń) i Gorganów (miasteczka Delatyn i Sołotwina).

Pierwszy polski kościół rzymskokatolicki został zbudowany na Huculszczyźnie w Kutach w XVI w., a parafie katolickie powstały tu, a właściwie tylko na jej północnych obrzeżach, poza jednym wyjątkiem, dopiero w XVIII w. lub później: w Sołotwinie przed 1666 rokiem, Kutach w 1727 roku, Kosowie Huculskim w 1740 roku, Jabłonowie w 1760 roku i Pistyniu w 1776 roku; dopiero w 1867 roku powstała parafia w Delatynie, a w XX w. zbudowano kościoły w Worochcie, Rożenie Wielkim koło Kut i Żabiem (należało do parafii w Kosowie) oraz kaplice w Piasecznej, Jaremczu, Mikuliczynie, Łuczy i Rafajłowej.

W 1938 roku parafia w Kosowie Huculskim miała 1282 parafian, w Kutach 1548 parafian, w Pistyniu 986 parafian, Jabłonowie 650 parafian, w Sołotwinie 1184 parafian i w Delatynie 3484 parafian, podczas gdy w 1880 roku ta ostatnia parafia miała tylko 1100 wiernych. Tak duży wzrost parafian w parafii delatyńskiej wiązał się ze wzrostem liczby Polaków

w popularnych miejscowościach letniskowych: Jaremczu, Mikuliczynie i Worochcie.

Kościół rzymskokatolicki w Kutach związany jest z historią diecezji bakowskiej w Mołdawii (Baków - Bacau w dzisiejszej Rumunii). Mołdawia podlegała Turcji i los tamtejszych, zresztą nielicznych, katolików był ciężki. Stąd wszyscy biskupi bakowscy polskiego pochodzenia dla bezpieczeństwa osobistego zazwyczaj przebywali na terenie Polski - najczęściej w Śniatyniu, ale również i w przygranicznych Kutach.

W 1768 roku papież Klemens XIII włączył do diecezji bakowskiej z archidiecezji lwowskiej dwie parafie: Kutry i Śniatyn. W 1818 roku Austriacy, jako panowie w Galicji i na Bukowinie doprowadzili do likwidacji diecezji bakowskiej, a kościoły w Kutach i Śniatyniu powróciły do archidiecezji lwowskiej.

Nie sposób opisać tu szczegółowo całą polską działalność narodowo-społeczną na Huculszczyźnie. Ograniczę się więc tylko do miasta Kosowa, które służyło w czasach polskich z wyrobu kilimów i koców huculskich, tzw. liżników. Z polskich partii politycznych największe wpływy miały tu: Narodowa Demokracja (ks. Łukaszewicz, dr A. Tarnawski - prezes), Polska Partia Socjalistyczna i Polskie Stronnictwo Ludowe.

Ciąg dalszy na str. 3



Nie było czasu na nudę

## Wakacyjne przygody na Mazurach

Dzięki wieloletniej współpracy z Fundacją „Rodowo” i dofinansowaniu ze środków „Polsko-Niemieckiej współpracy z młodzieżą” z końcem lipca nieliczna grupa uczestników z Ukrainy, w wieku 13-17 lat, z opiekunami przyjechała do Centrum Międzynarodowej Wymiany Młodzieży. (Czytaj na str. 2)



OTO POLSKA

Mazury - Hotel Pałac Rodowo

Najwięcej z Ukrainy

## Coraz więcej wniosków cudzoziemców

**O POBYT W POLSCE**

W pierwszej połowie 2017 roku około 89 tysięcy cudzoziemców złożyło wnioski o zezwolenia na pobyt w Polsce - poinformował Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Jest to o 42 procent więcej niż rok wcześniej i aż o 87 procent więcej niż w 2015 roku. Zdecydowana większość spraw dotyczyła wydania zezwolenia na pobyt czasowy dla obywateli Ukrainy.

Liczba cudzoziemców ubiegających się o zezwolenia na pobyt w Polsce stale rośnie od trzech lat. W tym roku spośród ok. 89 tys. wniosków dotyczących zalegalizowania pobytu, 87 proc. dotyczyło otrzymania zezwolenia na pobyt czasowy, 11 proc. zezwolenia na pobyt stały, a 2 proc. zezwolenia na pobyt rezydenta UE. Ponadto swój pobyt zarejestrowało blisko 5 tys. obywateli państw UE - podał UDSC.

Najczęściej w Polsce chcą się osiedlić obywatele Ukrainy, którzy złożyli 65 proc. wszystkich

wniosków. Wzrost zainteresowania legalizacją pobytu zauważalny jest także wśród obywateli Białorusi oraz Indii (głównie [pobyt czasowy]). Ponadto najczęściej wnioski składali obywatele Chin i Wietnamu.

Decyzje w sprawie legalizacji pobytu wydają wojewodowie. W pierwszej połowie roku zezwolenia na pobyt otrzymało 62 tys. cudzoziemców. W przypadku 6,7 tys. osób wydano decyzje negatywne, co stanowiło 9 proc. wniosków. Aktualnie ważne dokumenty uprawniające do pobytu w Polsce posiada już ponad 300 tys. cudzoziemców.

### STATUS UCHODźCY

Do końca czerwca 2017 r. wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej (statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej) złożyło 3 tys. cudzoziemców. Niemal wszyscy wnioskodawcy (93 proc.) pochodzili

z państw należących do byłego ZSRR, głównie: Rosji, Ukrainy, Tadżykistanu, Kirgistanu, Armenii, Gruzji, Białorusi. Większość wniosków została złożonych na przejściu granicznym w Terespolu przez obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej (71 proc. ogółu).

„W porównaniu z analogicznym okresem 2016 r. widoczny jest spadek liczby osób wnioskujących o ochronę międzynarodową w Polsce o 60 proc.” - podaje urząd.

Warunki nadania jednej z form ochrony międzynarodowej spełniało 282 cudzoziemców (8 proc.) Decyzje negatywne otrzymało 1,3 tys. osób (41 proc.), a 1,6 tys. postępowań (51 proc.) umorzono. Sprawy są umarzone w sytuacji, gdy cudzoziemiec nie był zainteresowany kontynuowaniem procedury w Polsce i opuścił kraj - informuje UDSC.

Źródło: tvn24bis.pl



## Wakacyjne przygody na Mazurach

Nie było czasu na nudę

Ciąg dalszy ze str. 1

Nawet po bezsennej nocy i 9-godzinnej kolejce na granicy wszyscy uczestnicy międzynarodowego projektu byli szczęśliwi w oczekiwaniu na niezapomniane wrażenia, które czekały na nich w Camp „Rodowo”. Ważnym aspektem projektu było pogłębienie refleksji nad wspólną przyszłością w Europie wielu narodów.

kulturalny: dzień kultury polskiej, ukraińskiej i niemieckiej. Uczestnicy wybrali się na dni miasta w Mrągowie, odwiedzili sanktuarium w Świętej Lipce, twierdzą w Reszlu oraz zwiedzili miasto Olsztyn, gdzie wybitny Mikołaj Kopernik przez długi okres czasu prowadził swoje liczne pomiary i obliczenia oraz spisał swoje znane na całym świecie badania naukowe.

Nie było czasu na nudę, gdyż



To historyczne siedlisko położone jest poza wsią, pośród wspaniałego krajobrazu wzgórz, łąk, pól i lasów, nad jeziorem Lampasz.

Pierwsze spotkanie odbyło się przy ognisku w wielonarodowym gronie młodzieży. Żarty, wesołe piosenki i wspólne zabawy oraz rozszerzony program edukacyjny miały korzystny wpływ na integrację uczestników międzynarodowego projektu. Codziennie odbywały się inspirujące zajęcia na świeżym powietrzu oraz w przytulnych klasach. Młodzież dyskutowała na temat: praw człowieka, ochrony środowiska oraz zdrowego trybu życia. Wymiana zawierała bogaty program

zawody sportowe - w piłkę nożną, koszykówkę, ping-ponga, siatkówkę; spływ kajakowy rzeką Krutynią, wędrowki krajoznawcze oraz inne formy aktywności fizycznej przyczyniły się do dobrego samopoczucia i podniesienia stanu emocjonalnego wszystkich uczestników.

Chcielibyśmy podziękować personelowi Camp „Rodowo” za wspaniałą gościnność, doskonałą organizację naszego pobytu oraz za otoczenie nas troską i należytą uwagą, dzięki czemu czuliśmy się tam jak u siebie w domu.

**Swietłana ZELENKO,**  
**Anna DON**  
(Asocjacja  
„Młodzi i kreatywni”)



Mazury, Camp „Rodowo”

Pasjonaci żagli

Po kilkuletniej przerwie ponad 30 jachtów żaglowych, reprezentujących kluby żeglarskie wielu miast Ukrainy, przystąpiło do udziału w „Ogólnoukraińskich Regatach Kozackich”, startujących uroczystości w mieście Dnipro, a zorganizowanych przez Ukraińskie Stowarzyszenie Jachtów Klasycznych.

Tradycyjne regaty upamiętniają imię legendarnego kozackiego atamana koszowego Iwana Sirki, który zdobył niemało zwycięstw morskich (nb. jego podpis wieńczy znamienity list - odpowiedź



nej kolacji, odpowiadaliśmy na pytania szczegółowe i prowadziliśmy rozmowy o perspektywach współpracy. Już

możliwość czarterowania łodzi na mazurskich jeziorach. Ceny za ten rodzaj usług uznali za zachęcające. Byli pod wrażeniem

## O Mazurach nad Dnieprem

Kozaków zaporoskich na ultimatum sułtana tureckiego Mehmeda IV). Trasa regat - 250 mil - przebiega przez 5 regionów Ukrainy - Dniepropietrowski, Zaporoski, Chersoński, Mikołajowski z metą w Odessie.

W uroczystym rozpoczęciu uczestniczyły władze miasta Dnipro, przedstawiciele Prawosławnej Cerkwi Patriarchatu Kijowskiego, a także Zagraniczny Ośrodek Polskiej Organizacji Turystycznej na Ukrainie.

W tym roku program widowiska sportowego połączono z Międzynarodowym Forum

od wielu lat współdziałamy z Federacją Żeglarstwa Ukrainy i jej wiceprezydentem Serhijem Poliszczukiem naczelnym redaktorem i właścicielem miesięcznika „Skiper”, poświęconego sportom wodnym. Na jego łamach zamieszczane są liczne artykuły o walorach wypoczynku w Polsce.

Wspólnie wpadliśmy na pomysł pokazania Polski uczestnikom regat na Dnieprze. Wielką pomocą służyli organizatorzy regat Ihor Jacyna i Serhij Głuszko, kierujący Ukraińskim Stowarzyszeniem Jachtów Klasycznych.

niem popularności żeglarstwa w Polsce i standardu infrastruktury wodniackiej. W tej atmosferze narodziła się idea organizacji wspólnych polsko-ukraińskich regat poświęconych pamięci generała Mariusza Zaruskiego, jednego z pionierów polskiego żeglarstwa w niepodległej Polsce. Rocznicą stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, przypadająca w przyszłym roku, byłaby dobrą okazją. Mariusz Zaruski, urodzony na Podolu, zmarł na terytorium dzisiejszej Ukrainy, w więzieniu NKWD w Chersoniu.



O żeglarstwie w Polsce opowiada Włodzimierz Szczurek, dyrektor zagranicznego ośrodka POT w Kijowie

Ekologicznym, poświęconym planom ochrony przyrody i rozwoju turystyki na Dnieprze oraz, jak podają „Aktualności Turystyczne”, konferencją prasową prezentującą możliwości żeglowania na polskich akwenach i uprawiania turystyki aktywnej w Polsce.

Włodzimierz Szczurek, dyrektor zagranicznego ośrodka POT w Kijowie, powiedział: „Warunkiem uprawiania sportów wodnych na akwenach mazurskich poświęciliśmy wystąpienie podczas forum. Wieczorem, w trakcie wspól-

To oni wyszli z inicjatywą organizacji forum ekologicznego. Marzeniem Ihora jest doprowadzenie do tego, aby młodzież z Ukrainy mogła w Polsce uczyć się żeglarstwa na kursach i letnich obozach, zaś polscy żeglarze mogli poznać nadzwyczajne porohy Dniepru i krajobrazy południowej Ukrainy – przybliżyć kontekst przedsięwzięcia dyrektor Szczurek.

– Ukraińscy żeglarze niebawem częściej spotykani będą na polskich jeziorach. Po regatach w Dnipro z zainteresowaniem prosili o informację na temat

Pozostaje znaleźć polskich partnerów projektu, co wydaje się możliwe, gdyż zainteresowanie naszym krajem jest nadzwyczajne. W ciągu trzech lipcowych dni odbyliśmy setki ciekawych rozmów z mieszkańcami Dnipra, którzy już odwiedzili nasz kraj lub wybierają się w podróż jeszcze w tym roku, zaś zasób materiałów promocyjnych ledwie wystarczył do końca imprezy – podsumowuje Włodzimierz Szczurek, wspominając wielu uczestników imprezy, którzy dzielili się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce. ■



## Znasz-li ten kraj

(Ciąg dalszy z nr 547)

W 1882 roku aptekarz kosowski S. Bursa założył Towarzystwo Tkackie dla Polaków i Huculów; pod koniec XIX w. powstało w Kosowie polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i oświatowe Towarzystwo Szkoły Ludowej (prowadziło polską szkołę) oraz oddział Czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego; w 1911 roku założono polską drużynę skautową (harcerską) i drużynę strzelecką.

W okresie międzywojennym, czyli w niepodległej Polsce, powstały w Kosowie dodatkowo Polska Macierz Szkolna, Koło Pracy Obywatelskiej Kobiet, organizacja „Strzelec” (prez. June, istniała przy niej także drużyna piłki nożnej „Strzelec”), Związek Kombatantów (prez. płk Miller), Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (prez. G. Czaszyński), Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny, Klub Sportowy „Rybica”, a mające własny budynek Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które, obok klubu gimnastycznego i sportowego, prowadziło teraz także teatr ludowy. Bardzo liczne i aktywne były tu męskie i żeńskie drużyny harcerskie.

Ze spółdzielni polskich w Kosowie działały: Składnica Kółek Rolniczych i Kasa Stefczyka. Na polu szkolnictwa ważną rolę spełniała Zawodowa Szkoła Męska.

W okresie międzywojennym w powiecie kosowskim na terenie Huculszczyzny Polacy byli właścicielami m.in.: tkalni - w Kosowie: Spółdzielni Tkackich: J. Gruszkowskiego, Jolanty Kowalewskiej i zakładu M. Jasielskiego; wytwórnia kilimów - w Kosowie: J. Gruszkowski, w Moskalówce: J. Kordecka; wytwórni wody sodowej - w Kosowie: A. Antoniewicz, w Kutach: A. Moszkowicz; fabryki wozów - w Kutach: G. Czajkowski, W. Michalski, J. Lorenc; aptek - w Kosowie: E. Madejski, Łukaszewicz; zakładów fotograficznych - w Kosowie: A. Łopatynski i Senkowski; taksówek - w Kosowie: F. Nimikiewicz, M. Starzyńska, Tabak; restauracji - w Kosowie: A. Stoczycy, W. Truchanowicz, W. Bolewicz, Monigiewicz; sklepów - w Kosowie: J. Pruchnik, M. Zarzycka, H. Przyjmak, J. Tymiak, W. Ryptyk, E. Koterbicki, P. Urchowa, J. Dziubej, K. Biliński; piekarni - w Kosowie: A. Jasielska, W. Rybtyk; młynów - w Kosowie: K. Jamroz, w Kutach: Rzycka, w Szeszorach: M. Spólnicki, w Żabiem.: hr. W. Baworowski

i T. Osłowski, w Jaworowie: T. Kazijewicz; cegielni - w Moskalówce: handlem byłem w Kosowie zajmował się J. Resz.

Kosów Huculski przeszedł na stałe do polskiej historii przez Zakład Przyrodolecznicy dra Apolinarego Tarnawskiego (1851-1943), przez majolikę pokucką, przez odbyty tu w 1911 roku zjazd tzw. Elsów z których to wyrosło polskie harcerstwo. Andrzej Małkowski - els - był twórcą Prawa harcerskiego, które przepojone było ideologią eleuzyjską. Pierwsi druhowie zostali wychowani przez Eleusis.

Swoją dużą rolę w historii przyrodolecznicy albo wodolecznicy (m.in. lecznica, łaźienki, 7 willi dla pacjentów, jadalnia, boisko gimnastyczne, tereny sportowe, boiska słoneczne, staw, deptaki spacerowe, kaplica, warzywnik, sad), który przyniósł sławę miastu Kosów najpierw w Galicji, a po 1920 roku w całej Polsce, założył dr Tarnawski w 1896 roku. Był

RP i Aleksandra Drahonowska, narzeczona, a później żona założyciela polskiego skautingu Andrzeja Małkowskiego.

Kosów Huculski (taką nazwę nosiło miasto w okresie międzywojennym) odegrało dużą rolę w życiu narodu polskiego przed I wojną światową i w okresie międzywojennym. Profesor Ignacy Wieniewski w swoim „Kalejdoskopie wspomnień” (Londyn 1970), w rozdziale zatytułowanym „Kosów” tak pisze: „Nie wiem, czy znalazłby się na świecie poza Polską kraj, w którym by pewne miejscowości letniskowe czy uzdrowiskowe odegrały w jego kulturze poważniejszą rolę. W Polsce zaś były miejscowości, które nasyceniem



Worochtę nazywano drugim Zakopanym. Tutejszą skocznię narciarską wybudowano już w 1922 roku, 3 lata wcześniej od zakopiańskiej Wielkiej Krokwi. W tym samym roku odbyły się w Worochcie Mistrzostwa Polski.

niej. Niejedna zrodziła się tam koncepcja polityki polskiej w czasach, które poprzedziły niepodległość (...) Kosów był cegielką w gmachu kultury narodowej - piękną, wartościową, oryginalną i bardzo polską”. A kogoż w Kosowie z wybit-

politycy - Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński, Roman Dmowski, Zygmunt Balicki, Zygmunt Wasilewski; działacze gospodarczy i społeczni - Stanisław Szczepanowski i Edward Abramowski; arcybiskupi lwowscy - Józef

## Polacy na Huculszczyźnie (3)

on jednym z najlepszych w ówczesnej Europie.

Wprowadzono w nim takie metody leczenia, które obecnie stosuje nowoczesna geriatrya. Na tej placówce kosowskiej dr Tarnawski stał się ojcem polskiej geriatry. W latach 1923-39 współkierownikiem zakładu był syn Apolinarego - urodzony w Kosowie Wit Tarnawski (1894-1988), lekarz z zawodu, a poza tym znany prozaik, publicysta, conradysta i tłumacz Conrad, od 1939 roku przebywający na obczyźnie. Wydał m.in. książkę „Mój ojciec. (Apolinary Tarnawski)” (Londyn 1966).

Elsami byli członkowie założonego w 1903 roku przez profesora polskiego uniwersytetu we Lwowie W. Lutosławskiego związku Eleusis, mającego na celu na celu krzewienie odrodzenia moralnego i wychowania narodowego. Ruch ten rozwinął się na terenie wszystkich trzech zaborów, a także wśród Polaków na obczyźnie (Anglia, USA).

Jego członkowie byli nazywani Elsami i z ich grona wyszli założyciele polskiego skautingu - harcerstwa. W 1911 roku w Kosowie odbył się wielki zjazd Elsów. Od tego czasu ruch ten przyjął nazwę „Dzieci Kosowskich”, chociaż częściej ta nazwa była przypisywana harcerzom z drużyn kosowskich. Podczas zjazdu powstały w Kosowie jedne z pierwszych w Polsce dwie drużyny skautowskie, które zorganizowali ks. Kazimierz Lutosławski, późniejszy poseł na Sejm

swej atmosfery duchowej, nurtem ideowym, wkładem umysłowym i artystycznym oraz samym stylem życia przedstawiały ważną pozycję w dorobku kulturalnym narodu. (...)

Jak w Zakopanem tak i w Kosowie spotykało się wielu wybitnych Polaków z trzech dzielnic, zarówno przed pierwszą wojną światową jak i po

nych i znanych Polaków nie było przed I wojną światową i w okresie międzywojennym? Byli tam, niekiedy wielokrotnie, m.in.: profesorowie uniwersytetów - Wincenty Lutosławski, Ignacy Chrzanowski, Jan Baudouin de Courtenay, Wacław Sobieski, Jan Korwin Kochanowski, Władysław Kopczyński, Antoni Jurasz;

Bilczewski i Józef Teodorowicz oraz ks. Kazimierz Lutosławski, poseł na Sejm RP; pisarze i dziennikarze - Lucjan Rydel, Gabriela Zapolska, Ferdynand Ossendowski, Zygmunt Nowakowski, Melchior Wańkowicz, Stanisław i Wanda Miłaszewscy, Ludwik Posadzy, Ignacy Wieniewski, Władysław Bukowiński; malarze i rzeźbiarze - Teodor Axentowicz, Stanisław Dębicki, Kazimierz Sichulski, Fryderyk Pautsch, Władysław Jarocki, Leon Wyczółkowski, Józef Pankiewicz, Xawery Dunikowski; znani aktorzy teatralni i śpiewacy operowi - Juliusz Osterwa, Leon Schiller, Karol Adwentowicz, Mira Zimińska-Sygietyńska, Adam Didur, Ignacy Dygas.

Poza Kosowem również Worochta, Jaremcze, Żabie i Krzyworównia stanowiły znaczne centra polskiej kultury przez pobyt w nich, a niekiedy i działalność polskich elit kulturalnych, głównie pisarzy, malarzy i artystów scen polskich. Np. Krzyworównia była Mekką elity kulturalnej polskiego Lwowa. Tutaj, u swoich dziadków, którzy mieli tu majątek (był to majątek rodziców matki - Przybyłowskich) mieszkał pisarz polski, największy piewca Huculszczyzny - autor sławnej epopei huculskiej „Na wysokiej połoninie” Stanisław Vincenz (1888-1971), urodzony w pobliskiej Słobodzie Runguskiej na Pokuciu.

Marian KAEUSKI

CDN



Folder reklamowy wystawy etnograficznej z roku 1880, zorganizowanej z inicjatywy O. Kolberga przez oddział Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi - „Huculszczyzna”



## Mistrz pędzla



**Wojciech Gerson**  
(1831 – 1901)

Polski malarz, rysownik-ilustrator, pedagog i krytyk sztuki związany z Warszawą, czołowy reprezentant akademizmu i realizmu lat 80. i 90. W latach 1872-96 profesor w Warszawskiej Klasie Rysunkowej. W 1878 otrzymał tytuł profesora akademii petersburskiej.

Tworzył głównie pejzaże (wiele tatrzańskich), obrazy historyczne i rodzajowe. Interesował się archeologią, etnografią, historią i konserwacją zabytków. Próbował sił w architekturze i inscenizacji. Wędrował pieszo po Małopolsce, Podhalu i Tatrach. Obserwacja otaczającej rzeczywistości znalazły wyraz w krajobrazowych notatkach utrzymanych w realistycznej konwencji.

W dziedzinie malarstwa historycznego i portretowego, w 1873 otrzymał tytuł akademika, a z czasem uhonorowany tytułem profesora akademii petersburskiej.

W okresie 1856-1858 doskonalił swój warsztat artystyczny w Paryżu. Wykształcił całą plejadę artystów, m.in. Józefa Chelmońskiego, Jana Stanisławskiego i Leona Wyczółkowskiego.

Zaszczepił swym uczniom szacunek dla tradycji malarstwa i jednocześnie poczucie własnej niezależności twórczej; odrzucił jednak nowe prądy artystyczne, zarówno impresjonistyczną wrażeniowość jak symbolistyczną metaforykę. Najwyżej w hierarchii wartości sytuował malarstwo historyczne o patriotyczno-dydaktycznej wymowie.

## MALARSTWO POLSKIE



„Wyschnięty potok w Tatrach”.  
1893, olej na płótnie



„Kiejstut i Witold więźniami Jagielly”. 1873, olej na płótnie  
Epizod z walk Władysława Jagielly o panowanie na Litwie. Witold (brat stryjeczny Władysława Jagielly) rozpoczął wojnę przeciwko bratu. W wyniku tego Jagiello uwięził Witolda i jego ojca Kiejstuta w Krewie, skąd ten pierwszy uciekł do Malborka.



„Spotkanie na drodze z Trok do Wilna”. 1852, ołówek, akwarela, gwasz, papier  
Gerson z grupą absolwentów Szkoły Sztuk Pięknych zwiedzał Litwę w celu rysunkowego dokumentowania typowych dla różnych regionów mieszkańców miast, miasteczek i wsi. Zgromadzone wówczas studia i szkice wykorzystał także ilustrując wydawnictwo O. Kolberga „Lud”.



„Optakane apostołstwo”. 1866, olej na płótnie.  
Tragiczny epizod z dziejów średniowiecznych podbojów ziem zachodnio-słowiańskich dokonywanych przez marchie germańskie i Krzyżaków. Przedstawiona scena ukazuje moment wkroczenia do słowiańskiej wioski germańskich wojowników, którzy pod pretekstem nawracania na chrześcijaństwo (o czym świadczy postać biskupa na koniu) niszczą, mordują i plądrują na oczach bezradnych mieszkańców.



„W Tatrach”. 1860, akwarela, papier



„Hetman wielki litewski Krzysztof Radziwiłł”. Olej na płótnie



Edukacyjny  
wypoczynek w Polsce

# Z Kropywnyckiego do Poronina

W pierwszej połowie lipca grupa nastolatków z Kropywnyckiego – najlepszych uczniów Polskiej Szkoły Sobotniej Stowarzyszenia Polaków „Polonia” im. Karola Szymanowskiego wyjechała na kolonie w polskie Tatry. Letni pobyt edukacyjny zrealizowany był przez Fundację Wolność i Demokracja, w ramach projektu „Białoczerwone ABC. Dofinansowanie wydarzeń uzupełniających edukację polską i o Polsce na Ukrainie”.

Uczestnicy, w wieku 12-18 lat, przyjechali z różnych miast Ukrainy, a mianowicie

z Kropywnyckiego, Żytomierza, Kijowa, Ostroga, Sądowej Wiśni oraz Drochobycza. Z Kropywnyckiego pojechały Albina Petiurenko, Anna Czerniawska, Anna Gnatenko, Inna Kriuczukowa, Maria Paszewa, Julia Prokopowa, Iwan Kowalow, Nikita Patenko, Georgij Arcilia i Mykhailo Olieszko. Opiekunką grupy była pani Olena Teterko.

W pensjonacie „Gościniec Tatrzański” w Poroninie stworzono nam wspaniałe warunki do zamieszkania oraz zajęć



i zabaw. Nie było czasu na nudę: mieliśmy zajęcia z języka polskiego i historii Polski, gry integracyjne, wycieczki w góry, do Zakopanego; oglądaliśmy popularne w Polsce - skoki narciarskie. Uczestniczyliśmy w splywie po Dunajcu, w tradycyjnej góralskiej mszy świętej, hasaliśmy po parku wodnym „Białka Tatrzańska”, spędzaliśmy mile czas przy zachęcająco skwierczącym grillu oraz na dyskotekach.

Nasza grupa zwyciężyła w zawodach. Również nasza drużyna świetnie przedstawiła Kropywnycki i Stowarzyszenie „Polonia” podczas prezentacji miast. Podczas podróży wzbogaciliśmy wiedzę z języka i historii Polski, zapoznaliśmy się z kulturą góralską i poznaliśmy wielu nowych przyjaciół. Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

Olena TETERKO



**Kupię stare monety. Najchętniej z Polski.**

**Куплю старі монети. Бажано польські.**

**Kontakt: [pronumi@tlen.pl](mailto:pronumi@tlen.pl), [pronumi@o2.pl](mailto:pronumi@o2.pl)**



## Spotkania z Adamem



(Ciąg dalszy z nr 548)

10 września w Brześciu nad Bugiem, gdzie mieściła się Kwatera Główna Naczelnego Wodza, Piłsudski zapoznał po raz pierwszy ze swoim planem dowódców 2 i 4 Armii, które miały przeprowadzić operację. Posiadały one razem w stanie bojowym 67 tys. żołnierzy i 432 działa. Polacy dysponowali

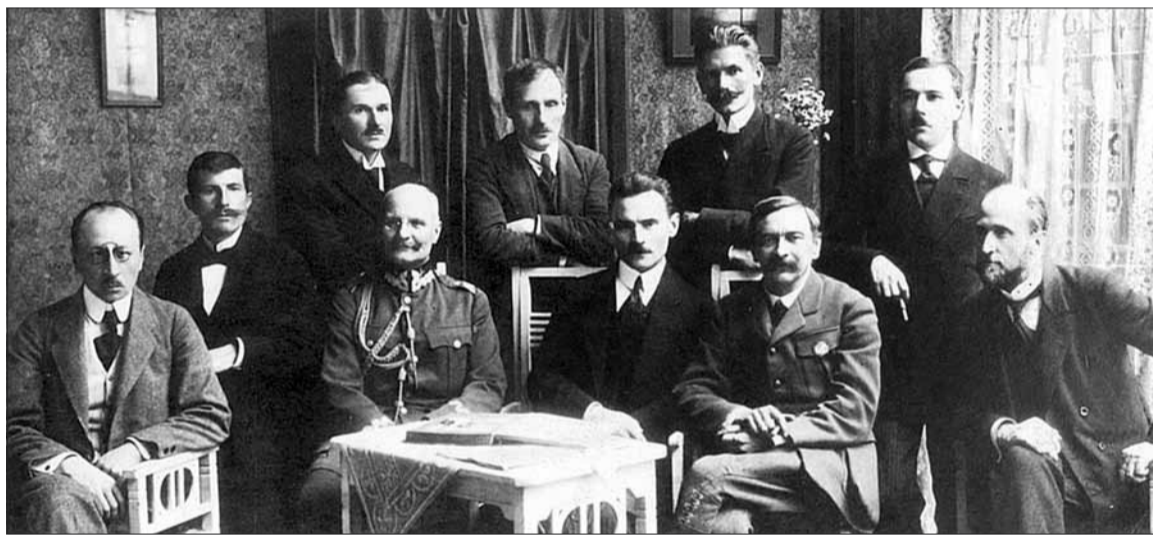
wano różnie, także tragikomicznie: „(...) Żołnierze, jeśli idziecie w pole przeciwko Litwinom, nie idziecie z nienawiścią, jak przeciwko wrogowi śmiertelnemu, lecz przeciw braciom zbłąkanym” (plk Stefan Dąb-Biernacki w rozkazie do żołnierzy 1 DP Leg.).

Marszałek Tuchaczewski rozpoczął przygotowywać nową ofensywę przeciwko Polsce już 26 sierpnia 1920 roku. W ciągu trzech tygodni odtworzył niemal wszystkie dywizje rozbite nad Wisłą - wojska Frontu Zachodniego zostały uzupełnione posiłkami ściągniętymi z głębi Rosji; planowano także przerzut wojsk z frontu fińskiego.

W sumie zgromadzono 73 tys. żołnierzy i 220 dział, które rozlokowano w liniach rzek Niemna, Szczary i Świsłoczy.



# 1000 lat między Dnieprem i Wisłą (75)



Delegacja polska na rokowania o zawieszeniu broni i zawarciu pokoju z Rosją Sowiecką 1920. Od lewej siedzą: Władysław Kiernik, gen. Mieczysław Kuliński, Jan Dąbski, Stanisław Grabski, Leon Wasilewski. Stoją: Michał Wichliński, Witold Kamieniecki, Norbert Bartlicki, Adam Mieczkowski, Ludwik Waszkiewicz

jeszcze 30 tys. odwozem stacjonującym w głębi kraju. Siły polskie uderzyć miały na Grodno i Wołkowysk.

Jednocześnie Grupa Manewrowa 2 Armii miała przemaszerować przez terytorium Litwy i wdrzeć się na głębokie tyły wojsk bolszewickich na wysokości Wasyliszek i Lidy.

Tak wytyczone zadania wymagały bardzo szybkiego działania utrzymanego w głębokiej tajemnicy. Odciążone (pozbawione taborów) oddziały miały maszerować nocami, a specjalistom od dezinformacji rozkazano wprowadzanie w błąd przeciwnika i państwa nieprzyjacielskie (Wielką Brytanię, Francję...).

W realizacji planu walk, polskie oddziały musiały pogwałcić neutralność Litwy, formalnie zadeklarowaną przez Wilno w stosunku do stron wojny polsko-bolszewickiej. Dowódcy powinni byli zatem przygotować żołnierzy moralnie do owego niemoralnego czynu. To karkołomne zadanie wykony-

Atak miał być przeprowadzony siłami trzech armii złożonych w sumie z 14 dywizji; do szybkiego zdobycia wskazał Tuchaczewski Białystok i Brześć, a następnie Lublin. Jednak nie ten plan wszedł w życie - Piłsudski był szybszy.

Polskie dywizje 2 Armii zaatakowały niespodziewanie bolszewików 20 września w rejonie Grodna. Przez dwa dni sowieci ponosili porażki. Od 22 września, po ściągnięciu przez Tuchaczewskiego posiłków, walki stały się wyrównane i zacięte. Natarcie Polaków zostało zatrzymane, jednak front nie przerwany.

Tego samego dnia w południe północna grupa uderzeniowa 2 Armii rozpoczęła rozpraszanie stawiających opór oddziałów litewskich, by następnego dnia zająć most na Niemnie w Druskiennikach.

23 września oddziały 4 Armii podjęły próbę zdobycia Wołkowyska, gdzie zlokalizowany był węzeł kolejowy o znaczeniu strategicznym. Wprawdzie wieczorem tego

dnia Polacy zajęli miasto, ale na- zajutrz bolszewicy je odbili dzięki posiłkom ściągniętym spod Brzostowicy, co z kolei umożliwiło 3-ciej DP Leg. przejść do natarcia w kierunku Niemna.

25 września Niemna sforsowali strzelcy podhalańscy 21 Dywizji Górskiej, a Dywizja Ochotnicza zaczęła bój o Grodno od zachodu.

W tym czasie marszałek Piłsudski rozkazał przystąpić do działań północnej grupie uderzeniowej, której prawdziwego zadania (wyjścia na tyły bolszewików) wywiad sowiecki do- tychczas nie rozpoznał. Manewr Piłsudskiego osiągnął zamierzony cel - bolszewicy wpadli w po- płoch. W nocy 25/26 września Polacy zajęli Grodno opuszczone przez wycofujących się czer- wonoarmistów. Jednocześnie zażarte walki toczono o Lidę, którą sowieci musieli opuścić 28 września.

Podczas gdy 29 września w Lidzie marszałek Piłsudski i generał Rydz-Śmigły fetowali z polskimi żołnierzami zwycię- cę, zagrożone podwój-

nym oskrzydleniem oddziały Frontu Zachodniego Czerwonej Armii salwowały się ucieczką. Pozostawiono 40 tys. jeńców, 140 dział i wiele innych zasobów wojskowych. Był to koniec eksportu bolszewickiej rewolucji.

15 października 1920 delegacje polska i sowiecka dokonały w Rydze zawieszenia broni, a w marcu 1921 na jego kanwie zawarty został traktat pokojowy, który do agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 uregulował stosunki polsko-sowieckie i wytyczył polską granicę wschodnią.

CDN

Adam JERSCHINA

ajer@ukr.net



Leon Wasilewski. Po zawarciu pokoju przewodniczył polskiej komisji do spraw delimitacji granicy wschodniej. Wasilewski był u progu lat dwudziestych zdecydowanym zwolennikiem budowy federacji Polski, Litwy i Białorusi na Kresach. Po Traktacie ryskim sprzeciwiał się idei polonizacji Białorusinów i Ukraińców, domagając się prowadzenia wobec nich polityki asymilacji państwowej. Bliski współpracownik Piłsudskiego Działacz ruchu prometejskiego. Późniejszy Minister Spraw Zagranicznych II RP. Ojciec Wandy

W ramach Partnerstwa  
Wschodniego

## Zlikwidować OPŁATY ZA ROAMING

Unia Europejska zamierza zlikwidować opłaty za roaming również dla krajów współdziałających w ramach Partnerstwa Wschodniego.

„Opłata za roaming w UE już została zniesiona - poinformował Boris Jarošević, szef Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Teraz planujemy zrobić to poza granicami Unii Europejskiej, dla sześciu krajów Partnerstwa Wschodniego”.

Pomysł powinien zostać wcielony w życie do roku 2020.

Partnerstwo Wschodnie to program określający wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Program zainaugurowano w Pradze w 2009 roku, podczas prezydencji czeskiej. Partnerstwo Wschodnie zakłada zacieśnienie współpracy z Białorusią, Ukrainą, Mołdawią, Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią. Głównym twórcą inicjatywy jest Polska, popierana przez Szwecję. Przejawem realizacji projektu mają być preferencje handlowe, ułatwienia wizowe i programy pomocowe.

Krn

## Lokalne prawodawstwo w UE

## BEZ WIZY PRACOWNICZEJ

Ruch bezwizowy z Unią Europejską nie daje Ukraińcom uprawnienia do zatrudnienia w krajach UE, ale niuanse ustawodawstwa krajowego poszczególnych państw pozwalają ominąć to ograniczenie.

Na przykład na Węgrzech ostatnio przyjęto normatywy, które umożliwiają obywatelom państw trzecich, w tym Ukrainy i Serbii, pracować tu bez specjalnego zezwolenia. Pracować w Polsce bez wizy, ale z pozwoleniem na pracę i paszportem biometrycznym można 90 dni na każde 180 dni. Jeżeli cudzoziemiec będzie pracować ponad 90 dni, to grozi mu grzywna i deportacja na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Dzięki trybowi bezwizowemu Ukraińcy w razie posiadania paszportu biometrycznego mają prawo do pracy w Polsce bez wizy. Jednak do tego muszą mieć wszystkie niezbędne dokumenty i dotrzymać się opracowanej procedury.

SG.pl



## 5 porad pisarza dla dzieci

**Książki – unikalny wynalazek człowieka, sposób zachowania i pomnożenia wiedzy, są niewyczerpanym źródłem informacji, mądrym nauczycielem i przyjacielem. Stąd też w każdej rodzinie wraz z pojawieniem się dzieci występuje dość aktualne pytanie – jak im zaszczepić zamiłowanie do czytania?**

„Ani dnia bez kreski” – powiedział kiedyś grecki malarz Apelles, a ja bym dodał tak: „ani dnia bez czytania książek!”. Akurat tak złożyło się w moim życiu – czytanie książek stało się integralną częścią mojego życia. I dlatego chcę podzielić się doświadczeniami i dać kilka wskazówek, które mogą pomóc i zaszczepić pasję do czytania u dzieci.

# Ani dnia bez książki!

A zatem....

Wskazówka pierwsza. Jak najszybciej zacznij czytać swoim dzieciom dobre książki. Czytanie książek na głos to świetny początek zapoznania się z literaturą. Oczywiście, do tego trzeba czasu i chęci. Ale rodzice, którym zależy na tym, jakie będzie ich dziecko, kim ono będzie – jestem pewien, znajdą i pierwsze i drugie. Zresztą dziecko też to doceni.

Dodam ponadto, że aktorstwo podczas czytania to również niezbędna rzecz. I jeśli masz taki talent i potrafisz ciekawie czytać książki, dziecko z wielką chęcią będzie spędzać z tobą czas przy takim zajęciu, jak czytanie książek!

Książki w domu muszą zajmować godne miejsce. Zwolnij przynajmniej kilka półek w szafie i umieść tam kilka rządów dobrych dziecięcych książek. Niech dziecko widzi, że w jego rodzinie jest szacunek do książki. Wtedy i ono będzie je szanować. No, a jeśli podkładasz książkę pod nogę stołu kuchennego, to myślę, że nie trudno będzie zgadnąć, co pomyśli dziecko i jaki będzie miało stosunek do książek.

Rada druga – filmy i bajki. Nie jest tajemnicą, że już od wielu lat (nie mniej niż dwudziestu) w naszym kraju rzadkością stały się filmy dla dzieci. Podobnie sprawa przedstawia się z kreskówkami – wartościowe prace widzimy bardzo rzadko. Na szczęście, dobre dziedzictwo pozostała nam z dawnych czasów. Na przykład, w plikach torrent w Internecie, w sekcjach „Kino dziecięce „ do tej pory na najwyższych pozycjach w rankingu pozostają takie filmy, jak „Buratino”, „Morozko”, „Przygody Elektronika”, „Gość z przyszłości” i inne. Czyli, filmy i bajki zrobione na motywach ludowych bajek i książek najlepszych dziecięcych pisarzy ubiegłego wieku.

Spróbuj zadziałać „wstecz”. Daj dziecku obejrzeć dobry film lub kreskówkę, a potem za-

I tak dotarliśmy do rady czwartej. Nie leń się i idź z dzieckiem do biblioteki. Być może na początku on będzie wstydzić się chodzić tam samodzielnie. Pamiętam, jak dusza uciekała mi w piętę, kiedy surowa bibliotekarka spojrzała spod okularów, z niemym pytaniem: „A no, przyznaj się... będziesz psuć książki?”

Podpowiedz dziecku, że ona ma tylko takie surowe spojrzenie, w rzeczywistości, jestem tego pewien, jest bardzo dobra, gdyż tylko dobrzy ludzie mogą pracować w takich (nie boję się tego słowa) w świętych miejscach, jak biblioteki dla dzieci - tam, gdzie sam duch jest przesiąknięty romantyzmem, podróżami, fantastyką i przygodami!

Na początku pomóż dziecku wybrać książkę. O poradę



daj pytanie – „A chcesz jeszcze poczytać o tym książkę? Tam jest to opisane jeszcze ciekawiej!” Najczęściej to zadziała. Jeśli dziecku spodobał się motyw, bohaterowie, to okaże ono zainteresowanie i książkę.

Rada trzecia - pokaż dziecku własny przykład czytania książek. Dobrze, jeśli masz w domu półkę dla książek, lub nawet cały regał. Ale to, że starannie opiekujesz za nim, wycierając co tydzień kurz z ich grzbietów wcale nie wystarczy, aby dziecko odczuło twój osobisty stosunek do książek i czytania. Przecież tego kurzu nie mogło być w ogóle, gdybyś często po nie sięgał!

Należy pamiętać, że dziecko często kopiuje zachowanie rodziców. Jeśli całymi dniami nie dasz się oderwać od ekranu telewizora, a książki zajmują swoim życiu „honorowe” miejsce, stanowiąc tylko dekoracyjny element wystroju wnętrza, to jest mało prawdopodobnym, aby dziecko zaciekawiło się książkami. I wszystkie zalecenia typu „że czytać trzeba, bo...” będą postrzegane jedynie jako dydaktyczne moralizatorstwo.

można zwrócić się do pracowników biblioteki – oni dobrze wiedzą, co najbardziej lubią czytać dzieci w różnym wieku.

I wreszcie rada ostatnia - najbardziej zaskakująca i oryginalna – spróbuj sam napisać książkę swojemu dziecku! Powiedz mu, że piszesz książkę o nim samym, o jego życiu, o jego przygodach i o jego przyjacielach.

Zaproponuj mu coś samemu dodać do tej książki, rozwinąć ją, uczynić bardziej interesującą. Może zmotywuje go to do tego, że zacznie notować swoje myśli, prowadzić pamiętniki. Uchwyc chwilę, i daj mu do przeczytania, na przykład: „Akademię pana Kleksy” Jana Brzechwy. Bądź pewny, że mały czytelnik zamyśli się, jak to prowadzili swoje „pamiętniki” wielcy pisarze!

A potem, wcale niewykluczone, że weźmie się za własne książki. Zdradzę mały sekret – tak właśnie rodzą się znani pisarze dla dzieci!

**Sergiusz KOŁOWROTNY**  
(Pisarz dla dzieci -  
author@fantazery.com)

## Bądźmy zdrowi!

## Wszyscy wiemy co jest najważniejsze (4)

(Ciąg dalszy z nr 548)

**Poprzedni odcinek naszej rozmowy z Czytelnikami skończyliśmy informacją, że istnieje kilka sposobów na zwiększenie CO<sub>2</sub> we krwi, żeby odpowiednio zaopatrzyć komórki w tlen, a w konsekwencji rozwiązać problem nadciśnienia tętniczego.**

Przygodnie uściślimy ważną rzecz. Obok znaczonego problemu, a nawet jedną z jego głównych (albo współzależnych) przyczyn nadciśnienia, bardzo często występuje miażdżycy. Złogi tłuszczu i wapnia (potocznie się mówi, o złym cholesterolu) odkładają się na wewnętrznych ścianach naczyń, co powoduje zwężenie ich światła i utrudnia przepływ krwi. Więc nam potrzebna wystarczająco płynna krew, w której ma być sporo (nie mniej 5%) CO<sub>2</sub> i jednocześnie nie ma być dużo tłuszczów oraz wapnia, a serce ma pracować rytmicznie, bez zbędnego obciążenia.

### 4. Samouzdrawianie, a nie samoleczenie

Proponuję bardzo prosty test dla ogólnej oceny stanu zdrowia ze strony sercowo-naczyniowej. Tu, jako narzędzie, potrzebny będzie nam zegarek ze wskazówką sekundową.

Proszę usiąść wygodnie, uspokoić oddychanie, zrobić wdech na 2/3 objętości płuc i zatrzymać oddychanie. Siedzimy spokojnie i patrzymy na zegarek, żeby zaznaczyć moment powrotu do oddychania. Jeżeli udało się przetrwać bez oddychania ponad 60 sekund (i to bez przesady, bez doprowadzenia do absurdu!), wynik jest bardzo dobry i można uważać, że układ sercowo-naczyniowy i krew są w normalnym, doskonałym stanie.

Powtarzam: wstrzymywać oddech należy bez przesady, bez doprowadzenia się do absurdalności, zwłaszcza kiedy robimy ten eksperyment po raz pierwszy! Jeżeli udało się zatrzymać oddech w granicach 45-60 sekund, wynik jest dobry. Jeżeli nie oddychaliśmy w ciągu 30-45 sekund – wynik dostateczny, ale potrzebujący uwagi.

W razie, kiedy nie potrafiliśmy przetrwać bez oddychania nawet 30 sekund, nasz system sercowo-naczyniowy potrzebuje naprawy. Może to świadczyć o tym, że hemoglobina nie funkcjonuje jak należy, komórki odczuwają niedosyt tlenu, są również problemy w naczyniach.

Co my z Irenką robimy dla zwiększenia CO<sub>2</sub> we krwi i uzdrowienia układu sercowo-naczyniowego:

1. Codziennie wykonujemy zestaw ćwiczeń porannych i wieczornych. W tym – opukiwanie klatki piersiowej.

2. Podczas codziennego wieczornego spaceru, już powracając do domu, ostatnie 250-300 metrów oddychamy na 3+3+3+3 (rytm kobiecy: 3 kroki wdech, 3 kroki nie oddychać, 3 kroki wydech, 3 kroki nie oddychać) i na 4+4+4+4 (odpowiednio – rytm męski).

Wtedy 50% czasu (połowę kroków) nie oddychamy, lecz dajemy możliwość komórkom aktywnie produkować CO<sub>2</sub>, a hemoglobinie – „zgodnie” na tlen. Wówczas nie tylko aktywizujemy krwobieg, a przede wszystkim oczyszczamy krew i naczynia, natleniamy komórki, abyśmy mieli spokojny sen.

3. Jeden - dwa razy w roku przygotowujemy i wykorzystujemy wewnętrznie i zewnętrznie kwas sercowy. Ten kwas otrzymujemy drogą fermentacji ziół sercowego ukierunkowania (pszonika, gorzkekwiatu, konwalii, glistnika - jaskółczego ziela).

4. Dla normalizacji rytmu serca – periodycznie, w 10-dniowych odcinkach, co wieczór przeżuujemy i połykamy 6-8 jąder z pestek moreli. Usuwa arytmie, pomaga w usunięciu skurczów dodatkowych.

5. W celu oczyszczenia krwi – napar z zestawu ziół: rumianek, nieśmiertelnik, krwawnik pospolity, pączki brzozone.

6. Skuteczność zaznaczonych kuracji od czasu do czasu sprawdzamy przez wyżej omówiony test, co też jest samo przez się środkiem aktywizacji metabolizmu i uzdrowienia.

\*\*\*

Przypominam: jest medycyna leczenia i jest medycyna uzdrawiania.

Lecz samouzdrawianie potrzebuje nie tylko wiedzy, nie tylko przyswojenia doświadczenia innych ludzi, którym udało się uzdrowić siebie i pomóc innym, a co jest najważniejsze dla każdego, kto wkroczył na drogę uzdrawiania się – nagromadzić własne doświadczenie, nabyć własne umiejętności.

Trzeba nauczyć się słuchać i słyszeć sygnały własnego organizmu, który zawsze podpowiada, co mu w tej chwili jest potrzebne. I to dotyczy nie tylko jedzenia.

**Eugeniusz GOŁYBARD**

КУПОН  
БЕЗКОШТОВОГО  
ОГОЛОШЕННЯ  
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:  
(підкреслити) польська,  
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше  
оголошення та надішліть  
за адресою:  
03040, Україна, Київ,  
вул. М.Стельмаха, 10а, оф.512  
„Дziennik Kijowski”



## RYSOWNICY POLSCY



## Z poczty od Polonii Irlandzkiej

## NIE MARTW SIĘ

Są tylko dwie rzeczy,  
o które można się martwić:  
Czy jest się zdrowym,  
czy jest się chorym.  
Jeśli jest się zdrowym,  
To nie ma się czym  
martwić

Jeśli umrzesz,  
To są dwie rzeczy, o które  
można się martwić:  
Albo pójdziesz do nieba,  
albo do piekła.  
Jeśli pójdziesz do nieba,  
To nie ma się czym martwić.

Jeśli jest się chorym,  
To są dwie rzeczy, o które  
można się martwić:  
Albo się polepszy,  
albo umrzesz.  
Jeśli się polepszy  
To nie ma się czym  
martwić

Ale jeśli pójdziesz do piekła,  
Będziesz tak cholernie zajęty  
witaniem się  
Ze wszystkimi swoimi  
przyjaciółmi,  
że nie będziesz mieć czasu,  
żeby się martwić!  
**WIĘC PO CO SIĘ MARTWIĆ?!**

## Czy wiesz, że:

- ✓ Polska jest największym producentem wódki w UE i czwartym rynkiem pod względem spożycia
- ✓ W Polsce co roku w koszach na śmieci ląduje 3 miliony telefonów komórkowych.
- ✓ Średnia wieku aut jeżdżących po polskich drogach przekracza 14 lat.
- ✓ W Szczecinie jest największy cmentarz w Polsce, trzeci w Europie i jeden z największych na świecie. Pochowanych jest na nim ok 300 tys. ludzi na ponad 165 ha powierzchni.
- ✓ Kapustę do Polski sprowadziła królowa Bona w 1518 roku.

- Przyjaciół - ktoś, przed kim można głośno myśleć.  
*(Emerson R.W.)*
- Gdzie interes dmucha, tam przyjaźń krucha.  
*(Fredro Aleksander)*
- Bezinteresowna przyjaźń może istnieć między ludźmi o równych dochodach.  
*(Getty Paul)*



- Źle jest z pamięcią  
mojej żony! - żali się  
przyjacielowi starszy pan.  
- O niczym nie pamięta?  
- Gorzej! O niczym nie  
zapomina.

\*\*\*

Policja zatrzymuje  
pijanego kierowcę:  
- Jak pan mógł w takim  
stanie wsiąść  
do samochodu?  
- Koledzy pomogli.

\*\*\*

Siedzi sobie wariat  
na ławce i coś pisze.  
Podchodzi do niego drugi  
wariat i pyta:

- Co piszesz?  
- List.  
- A do kogo go piszesz?  
- Do siebie.  
- A co w nim jest  
napisane?  
- Nie wiem, jeszcze nie  
przeczytałem...

\*\*\*

Dwaj koledzy przy piwie.  
- Nie ożeniłbym się nigdy  
z mądrą kobietą.  
- I słusznie, małżeństwa  
powinny być dobrane.

\*\*\*

Poniedziałek rano, szef:  
- Co masz takie czerwone  
oczy, piłeś?  
- Nie! Płakałem, bo  
brakowało mi pracy!

\*\*\*

Rozmowa dwóch  
przyjaciółek:  
- Spotkałam Ankę  
i chwaliła się, że  
w dziesiątą rocznicę  
ślubu zmieściła się bez  
problemu w swoją suknię  
ślubną.  
- Tak, tylko zapomniała  
dodać, że wychodziła za  
mąż w siódmym miesiącu  
ciąży...

\*\*\*

Dziennikarz pyta gościa  
przy Ścianie Płaczu  
w Jerozolimie:  
- O co się pan modli?  
- O to, aby skończyły się  
głód i wojny na świecie.  
- I...?  
- A, tam - jakbym gadał do  
ściany!

## ZŁOTO BAŁTYKU

W Gdańsku powstaje naj-  
większy bursztynowy ołtarz na  
świecie. Już teraz ołtarz wygląda  
imponująco. Powstaje on w ko-  
ściele św. Brygidy w Gdańsku.

Ołtarz budowany jest dzięki  
wsparciu wiernych, którzy cza-  
sem przynoszą do parafii całe  
bryły bursztynu. Ks. Ludwik  
Kowalski, proboszcz parafii po-  
informował, że ołtarz uzyskał nowe elementy, m.in. olbrzymich  
rozmiarów winny krzew wykonany z bursztynu oraz złote łany  
zbóż z bursztynowymi kłosami. Umieszczony pod sklepieniem  
biały orzeł także jest bursztynowy.



Coraz więcej Polaków korzysta z telefonów komórkowych i internetu,  
wydają na to średnio 49-55 zł miesięcznie. Przeciętny czas spędzany online  
w ciągu tygodnia to – 12 godzin.

Niemal wszyscy użytkownicy internetu (98 proc.) korzystają z niego  
w domu. Blisko połowa (49 proc.) łączy się z siecią również w szkole lub  
pracy, natomiast nieliczni (2 proc.) – w kawiarenkach internetowych. Gazety  
i czasopisma w internecie czyta blisko jedna trzecia dorosłych. Jedna trzecia  
dorosłych internautów (34 proc.) ogląda online telewizję, filmy, seriale lub  
inne materiały wideo.

## Kuchnia chłopska

## Co w Polsce onegdaj jadano?

Współczesne karczmy czy gospody stylizowane na ludowe  
kuszą swych gości bogactwem najróżniejszego mięsiva: pęta-  
mi kielbas, schabowymi, karkówkami, żeberkami.

Tymczasem jeszcze w pierwszej połowie XX wieku mieszk-  
kaniec polskiej wsi mięso jadał mięso co najwyżej w niedzielę  
(i to jak był zamożnym gospodarzem), a wielu nie mogło so-  
bie pozwolić na takie rarytasy nawet w święta. Ludowe powie-  
dzenie głosiło: „chłop je mięso, kiedy kura chora, albo on chory”.  
Funkcjonowała jeszcze takie rymowanki: „Jadłem kapustę  
i piłem rosół: mięsam nie widział i takim wesół” czy też: „Gdzie  
jest barszcz, ka-  
pusta, tam chata  
nie pusta”.

W zbiorach  
Oskara Kolberga,  
oprócz zapisów  
pieśni czy podań,  
możemy wyłu-  
skać taki oto frag-  
ment traktujący  
o powszednim  
pożywieniu:

„Rano w le-  
cie, o ósmej go-  
dzinie: polewka  
z mleka z perka-  
mi [ziemniakami] i kawałek chleba. Na obiad albo perki i klus-  
ki [локшина], albo kapusta i groch, albo kasza i perki, albo też  
perki i pęczak (ziarno jęczmienne odtłuczone ze skóry w stę-  
pie). W niedzielę, kto možny, gotuje sobie mięso, a do rosółu  
perki, pęczak [перлівка] albo jagły [пшоно]. Wieczór: polewka  
z perkami, tak jak było rano, tylko już bez chleba”...

SMACZNEGO!

DZIENNIK  
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»  
Реєстр. свід. КВ 19034-7824  
від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:  
Міністерство культури України  
Спїлка поляків України  
Редакція газети «Дзєннїк Кїївський»

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”  
Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040  
вул. М. Стельмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie  
zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów.  
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

## Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,  
Andżelika Płaksina – z-ca redaktora naczelnego,  
redaktor techniczny,  
Eugeniusz Gołybard – korespondent,  
Adam Jerschina – korespondent,  
Stanisław Szewczenko – korespondent,  
Leszek Wątróbski – korespondent,  
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,  
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne  
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

„Polska platforma  
medialna – Wschód  
– Ukraina 2017”  
współfinansowanego  
w ramach  
sprawowania  
opieki Senatu  
Rzeczypospolitej  
Polskiej nad  
Polonią  
i Polakami  
za granicą”



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
Передплатна вартість 6,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма  
«Антологія». Зам. № 117-07-17

